W Sajew

KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Lipca. — Rok 1847. Piątek. № 194. Jutro, Śta Krystyna. U Izraelitów, Szabas radosny.

Z dzisiejszemi Nieszporami w Kościele XX. *Karmelitów* bosych na Kra:-Prze:, kończy się 40to-godzinne Nabożeństwo, iako w oktawę N.MARJI Szkaplerznej.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski do Zarządu Cywilnego na d. 25 Czer: (7 Lipca) wydany, Radca honorowy *Łochlin*, Starszy Pomocnik Kancelarji Namiestnika Królestwa Polskiego, obecnie uwolniony od służby, posunięty został za wysługę lat, do stopnia Asesora Koleg:, ze starszeństwem od d. 17 Grud: 1844 r.

Z listów z *Karlsbadu* wczoraj w *Warszawie* odebranych, dowiaduiemy się, że dnia 16 b. m. przybyła do tego miasta, JO. Xiężna Warszawska Namiestnikowa. Tamże przybył także JW. Radca Tajny Senator *Morawski*, Dyr: Głów: Prez: w K. R. P. i Skarbu. Zjazd Osób szukaiących kuracji, iest w ogóle bardzo znaczny. W liczbie Osób dostojnych obecnych w Karlsbadzie, wymienionym iest Panuiący Wielki Xiążę *Sasko-Wajmarski*.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w *Studziennicznej*, od J. B. zł. 20; złożono oraz od A. W. zł. 5, na intencję zdrowia i pomyślności dla Dzieci; od K. S. zł. 5; na tęż Kapliczkę Kucharka *Magdusia*, wczorajsza Solenizantka, złożyła złotówkę.

Jutro o godz: 10tej z rana, odprawione będzie w Kościele XX. *Kapucynów* Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy ś. p. Michała *Witanowskiego*, b. Gubernatora cy: August:; na które Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, pozostała Wdowa wraz z Córkami, zaprasza.

Po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do zgromadzenia kupieckiego, prowadzić będą w Warszawie pod własną firmą, handle kupieckie: P. Mikołaj *Skwarcow*, towarów rossyjskich; Staroz: Abraham Hersz *Lipszytz*, towarów kolonjal:, łokciowych, krótkich, norymbergskich i galanteryjnych; P. Józef Swierczewski pod firmą J. *Łysakowski* i J. *Świerczewski*, towarów kolonjal:, win i innych trunków zagranicznych; Hersz Beer Gabrjelowicz *Ejzenman*, żyć przestał, i handel iego zwiniętym został.

Magistrat M. Warszawy wydał konsensa: Tom: Nasikowskiemu pod Nr 647 mieszkaiącemu, na prowadzenie fabryki powozów; Józ: Gorniakowskiemu pod Nr 399, prof: tokarskiej; Teof: Orzechowskiemu pod Nr 1484, prof: Stolarskiej; Staroz: Wolf: Sachs pod Nr 2217, na wyrabianie przedmiotów optycznych; Staroz: Moszkowi Wejnberg pod Nr 1146, na prowadzenie fabryki zapałek chemicz:; i Karol: Fajst pod Nr 712, na trudnienie się wyrabiamem prawideł.

Wydział Górnictwa przy Komisji R. P. i Skarbu. Z powodu objaśnionej wątpliwości przez niektóre Osoby prywatne, czy należy używać papieru stęplowego w zgłoszeniach się o kupno wyrobów górniczych i z obstalunkami do Władz Górniczych, ponawia się dawniej w tej mierze wydane rozporządzenie Komisji R. P. i Skarbu z d. 21 Stycz: 1825, na zasadzie którego wszelkie odezwy osób prywatnych do Wydziału Górnictwa, Zarządów Okręgowych czyli Zakładów o różne kupna płodów i wyrobów górniczych, oraz do tychże i do Składu Głównego Rządowego w Warszawie z zamówieniami, od użycia papieru stęplowego są wyłączone.— Dyrektor Wydz:, Pułkownik Artylerji, *Schenschine*.— Naczel: Kanc: *Siemiątkowski*.

Gazety Rossyjskie donoszą, że chłopcy wiejscy, bawiący się na wybrzeżu rzeki *Dniestru*, znaleźli w wąwozie, opodal wsi *Borodajewki*, w Powiecie Werkniedniéprowskim w Gub: Ekaterynosławskiej, 760 sztuk dawnych monet polskich. 45 sztuk takowych oznaczone są z iednej strony popiersiem Króla Polskiego Zygmunta, z 2giej napisem: »12 groszy"; zaś 715 sztuk resztuiących, z srebra mniej czystego, ma z iednej strony tenże napis wartości, a z 2giej herby Polski i Litwy. Wspomnione monety odesłane zostały przez Władzę właściwą do 1go Departamentu Ministerstwa Dóbr Cesarstwa.

Właściciel Posesji Sewerynowa, podaie do wiadomości, że uczyniwszy zadosyć obowiązkom włożonym na niego przez Reskrypt JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, z dnia 8/20 Wrześ: 1846 r. za Nrem 6039, wykończył już większą część placów i targów na *Sewerynowie*, do których PP. Kupcy i Rzeźnicy, oraz wszelkiego rodzaiu Handluiący, a mianowicie z przedmiotami do żywności, z woli JO. Xięcia Namiestnika, z wszelkich innych targów i ulic, dobrowolnie przenosić się mogą. Przystęp do Sewerynowa, tak bliskiego od Krako:-Przedmieścia i Nowego Światu, ułatwiony przez ulice Alexandrję i Ordynacką, iakoteż i przez dom przechodni mogącego istnieć i nadal targu zwanego na *Sułkowskiem*, o czem uwiadamia się mianowicie PP. Kontrahentów, którzy już wszystkie iatki i sklepy ponajmowali i zadatkowali, ażeby do podpisu warunków kontraktu, najdalej w trzy dni po ogłoszeniu niniejszem, zgłosili się; inaczej innym współubiegaiącym się Kupcom, sklepy wynajęte będą.

W *Greiffenbergu* bawi obecnie dosyć rodzin Polskich, kilkanaście osób z Warszawy, i w ogóle zjazd kuruiących się, iest liczny. Są tam chorzy z pięciu

części świata, a między kraiowcami różnych narodów, mieszkańcy z *Lima* w Ameryce. Zabawy bywaią częste; chorzy tańczą dwa a czasem i trzy razy na tydzień. Niedawno miał odbyć się wielki festyn, z powodu uroczystości familijnej *Prysznica*, którego szczegółów spodziewamy się.

Pragnąc uczynić zadość żądaniu Szano: Gości, postanowiłem w moich zakładach Cukierniczych, tak w Warszawie iako i w Piotrkowie, zniżyć cenę rozmaitych napoiów, a mianowicie: Lody, Orszada, Lemonjada, Oranżada, Czekolada i t. d., w równejże iak dotąd dobroci, po gr. 20 porcja; oraz i wielu innych zakładu mego wyrobów; oczem maiąc honor donieść Szano: Publiczności, polecam się nadal łaskawym iej względom. — L. *Tozjo.*

Niżej podpisana Przełożona *Pensji Płci Żeńskiej*, przy ulicy Nalewki Nro 2243, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1szym Sierpnia r. b., kurs nauk rozpoczętym zostanie. — Joanna *Raudny.*

Skład *Salingera* et Comp: przy uli: Miodowej № 496 w pałacu Piotrowskich, dawniej Biskupów Krak:, opatrzony został znacznym transportem Płótna webowego, kopowego, holenderskiego i irlandzkiego, z pierwszych fabryk zagranicznych, zalecaiące się tak swą trwałością, iakoteż wzorowem blichem; nadeszła również Bielizna stołowa, na 6, 12, 18 i 24 osób, serwety do kawy białe i kolorowe, deserowe, i Chustki do nosa lniane białe i kolorowe. Wszystkie te artykuły są bez bawełny, za które Skład nasz zaręcza, i sprzedaią się po cenach stałych umiarkowanych. Kortów na palty i pantalony, znajduie się znaczny asortyment w najnowszych deseniach na sprzedaż.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakow:-Przedm: w pałacu Potockich, odebrała dzieła: *Dwa słowa o Dźwinie* przez Michała Hr: Borcha, zł. 4. Słownik dokładny niemiecko-polski pr: Troiańskiego, 2 tomy, zł. 46 gr. 20. Słownik dokładny polsko-niemiecki tegoż Autora, 2 to:, zł. 40. Poradnik gospodarski Thera, na każdy miesiąc w roku, zł. 9. Nowa bibljoteczka poświęcona dzieciom i młodym panienkom, 5 to:, pr: Autorkę Pamiątki po dobrej Matce, zł. 21. *Grefenberg i Fraiwaldau* czyli krótki rys krytyczny kuracji wodnej, podług zasad używanych w tych zakładach, p. Kołaczkowskiego.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Lukrecji Bordżji*, przywołani: JPani *Rywacka*, JPP. *Troszel*, *Matuszyński* po 2-kroć, i JPani *Leśkiewiczowa.*

(A. n.) Dnia 8 przeszłego miesiąca po kilko-letniej ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. Joachim *Rzeczniowski*, Aptekarz i Obywatel miasta Tarnogroda, w Gub: Lubelskiej położonego. Skon pełnego cnoty męża, Obywatela, ścisnął wielkim żalem serca pozostałej Żony, Dzieci, Familji, Przyiaciół, wielu biednych i sierot. Lecz łzy boleści wylane nad grobem zmarłego, miarkuie ta myśl pociechy, że garść ziemi pokrywaiąca zwłoki iego, niewydarła nam wszystkiego, gdy lepsza iego cząstka pozostała z nami. My cośmy go bliżej znali, sumiennie powiedzieć możemy, że 61 lat życia ś. p. Joachima *Rzeczniowskiego*, przeszło nie na próżno. Mąż czystej wiary i rozumu światłego z sercem bijącem dla dobra ludzi, rozumiał cel życia. Zahartowany w przeciwnościach, przy niezłomnej pracy z głęboką znaiomością sztuki swoiej, przykładnie wypełniaiąc obowiązki stanu, czuwał ciągle nad dobrem dzieci swoich, i pracował najusilniej dla szczęścia drugich, bo w ich pomyślności najwyższe swoie dobro upatrywał, z rzetelną skromnością z czystego przekonania dzielił się swym maiątkiem z biednymi, udzielał mądrej rady potrzebuiącym, a iako Obywatel, chętnie podejmuiąc wszystkie obowiązki, pozostawił z cnot swych najmilszą potomkom puściznę, bo wieniec życia takiego męża niezwiędły, iako skarb najdroższy, żyć będzie w potomności. *M.*

Zarządzono budowę Kościoła w parafji *Jurkow* w Pow: Miechowskim, za summę rsr. 3,015 k. 52. — Kościół i dzwonnica w parafji *Zadroże* w Pow: Olkuskim, będą wyrestaurowane. — W gminie Skotnikach przed kilką tygodniami, Szynkarz tameczny wraz z Kowalem, zamordowali Staroz: Szlamę Łubieńskiego Kupca, w przeieździe w karczmie nocuiącego. Zbrodnia ta dopiero przez znalezienie trupa w studni wydała się, i mordercy pod Sąd oddani zostali. — Wójt gminy w dobrach Kłobuckich, w Pow: Wieluńskim, zawiadomiony o zniknięciu 10cio letniego chłopca Andrzeja Kupczyk, w służbie u nieiakiego Błaż: Sikorskiego zostaiącego, zawezwał tegoż Sikorskiego do tłumaczenia się; który oświadczył, iż wspomniony And: Kupczyk zbiegł od niego, i niewiadomo gdzie ukrywa się. Niektóre iednak okoliczności w toku dalszego śledztwa wykryte nasunęły domysł, iż chłopak ten w skutku pobicia przez swego gospodarza, życie zakończył; co też wkrótce zeznaniem żony Sikorskiego stwierdzone zostało. Jakoż znaleziono iego ciało zakopane w lesie pod sosną, w miejscu gdzie zmarłych na cholerę chowano, a dokąd nikt nie uczęszczał. Winny po ukaranie do właściwego Sądu odesłanym został. — W dniu 20 Marca r. b. Marjanna *Sitarzowna*, 5-letnia dziewczyna, wyszedłszy z chaty na drogę we wsi *Momutach*, gminie Krzemień, niewiadomo gdzie podziała się. — W Parafji r. g. *Kościeniewice*, w Pow: Bialskim, niewiadomi sprawcy w d. 1 na 2 Maja r. b., w nocy dostawszy się oknem do Kościoła, zabrali puszkę srebrną wyzłacaną wartuiącą rsr. 15, naczynie cyno-

we z cyny angielskiej z OLEJEM Ștym i mirą do BIERZMOWANIA, wartości rsr. 1.— Żona wyrobnika we wsi Kuźnica stara, lat 60 licząca, schroniwszy się przed burzą pod topolę, w którą piorun uderzył, na miejscu życie straciła.— W dniu 9 b. m., lat 49 licząca, Żona gospodarza czynszowego z wsi Bronowa, zamknąwszy się na górze domu swego, przez powieszenie się, życie sobie odebrała. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.— Były pożary we wsiach: Kibiszach, Iwankowo, na folwarku Katarzyna, i w mieście Baranowie.

Z Petersburga. — N. PAN wynieść raczył do godności dziedzicznej, Hrabiego Cesarstwa, Jenerała Adjutanta *Adlerberga*, Jenerała piechoty, Dyrektora Głównego Departamentu Poczt. — Dnia 1/13 Lipca, z powodu rocznicy Urodzin N. PANI, odbyła się uroczystość publiczna na wyspie *Jełagin*, zakończona ogniami sztucznemi.

Przez Ukaz z dnia 30 Czerwca (7 Lipca), wydany do Kantoru Dworu, N. PAN mianować raczył Damami honorowemi N. CESARZOWEJ, Olgę Hrabinę *Orłow*, i Cecylję Baronowę *Frederiks*.

Przez Ukaz z dnia 25 Czer: (7 Lipca), N. PAN mianować raczył: Kamerjunkrem Dworu CESARSKIEGO, Radcę honorowego Hr: M. *Czapskiego*, Marszałka Szlachty Powiatu Kowieńskiego.

(Dalszy ciąg wiadomości z Kaukazu). O godzinie 6ej z rana 1go Czerwca, druga kolumna wyszła z obozu, i przeszedłszy przez Hergebilskie sady, zajęła wszystkie przytykaiące do aułu tarasy. Jazdę zostawiono w miejscu otwartem, w tyle dla strzeżenia dróg z Kikuny i Mogochu. O godz: 8ej wzmocniono ogień z dział i baterji moździerzowej, a o godz: 9ej dano sygnał do ataku. Wojska pierwszej kolumny bez zatrzymania się, podeszły do wyłomu, i wpadły wewnątrz warowni. Lecz oprócz ciągłego i silnego ognia z broni ręcznej, którym górale przypuściwszy kolumnę do samego muru, przyjęli ią z blizka, waleczne wojska nasze znalazły za murem licznego nieprzyiaciela i wcale nieprzewidziane przeszkody, iakoto: ložmenty wkopane w ziemię zkąd zabójczy szedł ogień; obwarowane iaskinie, sakle, pokryte fałszywemi dachami, z któremi załamywali się ci, co na nie włazili i spadali na kinżały miurydów. Górale ze wściekłością uderzyli na kolumnę szaszkami, i po bohaterskiej obronie wojsk naszych wyparli ie z warowni. Niepowodzenie to iednak nie ostudziło zapału walecznych woiowników: kolumna powtórnie poszła do szturmu, powtórnie wpadła wewnątrz warowni, ale pomimo wspieraiącą ią rezerwę, znowu zmuszoną była odstąpić, z powodu tychże przeszkód. Wówczas część ochotników, trafiwszy na tarasy po drodze, nie dostała się do punktu, który był przeznaczony do ataku, obiegłszy warownią; ochotnicy ci, z wzorową śmiałością przystawiali drabiny do rogu północnego: 15stu wskoczyło na dach wzniesionej tam baszty, lecz zapadli w głąb i padli ofiarą nieprzyiaciela. Dla uniknienia straty ludzi, napróżno przy ponowieniu po raz trzeci podobnej proby, kazałem nie wznawiać ataku, ale odejść wojskom do obozu. Tymczasem Pułkownik *Jewdokimow*, z drugą kolumną, zbliżywszy się do aułu ze strony zachodniej, przyięty został równie silnym ogniem z broni ręcznej i kartaczami z ocalonego warowni działa. Ukrywszy żołnierzy pod tarasami od nieprzyiacielskiego ognia, Sztabsoficer ten poprzestał na tej demonstracji, która zupełnie cel swój osiągnęła, zatrzymuiąc przeciw niemu część załogi, gdy tymczasem pierwsza kolumna szła do szturmu, i on także otrzymał rozkaz powrócenia do obozu. W rozprawie tej polegli: Major pułku Apszerońskiego piechoty *Jewdokimow*, Ober-oficerów 4ch; zmarli z ran: Major pułku Jenerał-Feldmarszałka Xcia Warsz: *Pieczkin*, Ober-oficerów 2ch; ranionych i kontuzjowanych, po większej części lekko, Sztabs i Ober-oficerów 2ch; ranionych 28; żołnierzy poległo: 119, ranionych 391, kontuzjowanych 72, w ogóle zaś ubyło z szeregów 582 żołnierzy. Przytem za obowiązek poczytuię zaświadczyć, iż wszyscy z wojsk J. C. MOŚCI, w tym razie iak i zawsze, wypełnili z poświęceniem się zupełnem święte swe obowiązki, i pałaią żądzą pomszczenia się na nieprzyiacielu, za śmierć swoich towarzyszów; ale moią iest powinnością nie puszczać ich inaczej, iak przy zupełnej pewności skutku. PP. Oficerowie, na wyścigi starali się okazać swą gorliwość w służbie, i dać przykład żołnierzom; z nich szczególną zwrócili na siebie uwagę śród najzaciętszego boju: Dowódzca Apszerońskiego pułku piechoty, Pułkownik Xżę *Orbelian*, który prowadził kolumnę do szturmu; Dowódzca 1go batalionu pułku Apszerońskiego piechoty Maior *Jewdokimow*, poległy na wyłomie; Dowódzca 3go batalionu pułku Xcia Warsza: Podpułkownik *Bibanow*, który odniósł dwie rany; pułku Apszerońskiego piechoty, Kapitanowie: *Szczedro* i *Winnikow*, który pierwszy wszedł na wyłom, i Sztabs-kapitan *Djakonow*; z pułku Xięcia Warsz:, Podporucznicy: *Makdaliński* i Baron *Rosen*; z pułku Samurskiego piech: Kapitan *Winsiacki*. Znajduiący się tu z wojsk Duńskich Kapitan *Diupla* miał także świetny udział w szturmie, on to ieden z pierwszych wskoczył na wyłom, został raniony kulą w nogę, i odniósł dwie kontuzje kamieniami. (D. n.)

Anglja. — Królowa 14go b. m. miała wyiechać na 10 dni na wyspę *Uajt;* za powrotem, odroczy Parlament. — Poseł hiszp: zostaie w układach z londyńskim domem bankierskim o pożyczkę 100 miljonów realów; przedsiebiercom pożyczki zapewnioną iest prowizja 3ch miljonów realów. — Z *Portugalji* donoszą, iż Królowa *Donna Marja* ieszcze na 14 dni odłożyła wykonanie amnestji.

Francja. — Rodzina Królewska 14go z. m. spodziewaną była z powrotem z *Dre.* — P. Karol *Teste* syn oskarżonego b. Ministra, podał się do dymisji z urzędu Referendarza, przy izbie obrachunkowej i Deputowanego. — Kontr-Admirał *Laplas* dowodzący w *Antyllach* i zatoce *mexykańskiej*, został odwołany. — Czynią iuż przygotowania do uroczystości lipcowych. — Xżę *Mąpansje* zaniechał drugiego festynu w *Winsen*, zapowiedzianego na miesiąc Sierpień.— Dowiedziano się, iż metal sprzedany przez Gisera *Soje*, przeznaczony na posąg *Napoleona*, został obrócony na posąg Xcia *Wellingtona.* — Rząd wyśle kilku Lekarzy do miast wchodnich, dla poznania istoty morowej zarazy, i przeszkodzenia iej w targnięciu do Europy. — Na wszystkich targach francu: ceny pszenicy i mąki spadły, tylko ceny owsa poszły w górę, z powodu, iż przewiduią mierne żniwo tego płodu. — Wyrok sądu izby Parów w procesie Jenerała *Kjubier*, *Testa* i spólników, spodziewany był 16go b. m. Teste ma brata Jenerał-Porucznika, i Para Francji.

Włochy. — Słychać że Kardynał *Gizi* Sekretarz Stanu w Państwie Papiezkim, podał się do dymisji, i otrzymał ią. Powodem do tego było wydanie prawa o urządzeniu gwardji narodowych, któremu sprzeciwiał się.

Rozmaitości. — Ogień iaśnieie dalej, niżeli pali. — Jak złoto czyści się i wzmacnia przez ogień, tak cnota przez dolegliwości i nieszczęścia. — Do żelaza na tęgim mrozie i do rozpalonego w ogniu, nie przykładaj ięzyka, bo iednakowego skutku doświadczysz. — Jeśli chcesz być możnym panem, więc panuj nad sobą. — Kto szczerze żałuie popełnionej winy, ten nierozmyślnie i przypadkowo grzeszy. — Miłość często przenosi kształt powierzchowny, nad maiątek i ukształcenie rozumu i serca; bo miłość iest dzieckiem bez doświadczenia; kto poddaie się bezpośredniej woli i kaprysom tego dziecięcia, ten tonie iak mucha w miodzie. — Uśmiech na twarzy rozpaczaiącego iest tak przerażaiącym, iak meteor wśród ciemnej nocy. — Głupstwo zawsze z siebie iest zadowolonem. — Nie każdy indyk zwycięża koguta. — Życie nieszczęśliwego iest iakby honorową posadą, przez którą zasługuie sobie na nagrodę w przyszłości.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Belle Jan Oby: z Lublina; Cieszkowski Ant: Oby:, i Gustkowski Mate: Oby: z Rossji; Lasocki Ant: Ob: z Mystkowic; Lewicki Konst: Oby:, i Lubecka Albertyna Xżna z Rossji; Poliński Mich: Radca Stanu z Wilna; Schaefer Agn: Oby: z Berlina; Wilczek Fran: Art: Muz: z Wiednia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Rodzice życzący sobie umieścić swych Synów w Gimnazjum *Piotrkowskiem*, na Stole i Stancji, obok pomocy Naukowej u Profesora, który zabawi tutaj do 1go Sierpnia, mogą w tym celu ułożyć się z nim w Warszawie. Bliższą wiadomość zasięgną w Aptece, lub u Właściciela domu pod Nr 1739 przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra. Od godz: 9tej z rana do 2giej po połud:, zastanie go w domu.

ZMIANA MIESZKANIA.

Podpisana ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniosła swe zamieszkanie z pod Nru 439, pod Nr 418 na Krako: Przedmieściu, w drugim domu od ulicy Trębackiej na 2giem piątrze od frontu. — Cecylja z Laemlejnów *Detroit*, DENTYSTKA.

Ktoby z Szan: Rodziców lub Opiekunów życzył umieścić PANIENKĘ, któraby mogła pobierać nauki klassyczne, muzykę, i ciągłą konwersację francuzką, oraz wszelkie roboty Damskie najpięknieisze z krawieczczyzną z miary; wiadomość powziąść może w Kantorze Guwernantek przy ulicy Freta pod Nr 257.

Do Magazynu A. TOCK, na Krakowskiem Przedmieściu, potrzebna iest **PANNA** zupełnie usposobiona do robienia Stroiów Damskich.

Mam honor zawiadomić Prześwi: Publiczność, iż Fabrykę moią Wyrobów BLACHARSKICH i Skład LAMP Słonecznych Petersburgskich, przeniosłem do domu własnego przy ulicy Twardej pod Nr 1095, gdzie można dostać rozmaitych wyrobów za bardzo pomierną cenę; tamże przyjmuią się wszelkie obstalunki i reparacje. Staraniem moiem będzie, aby iak dotąd zasługiwać na względy Szan: Publiczności, czyniąc zadosyć wszelkim iej żądaniom. — M. *Zeitler*.

Potrzebná iest **BONA**, doskonale posiadaiąca ięzyk francuzki, do konwersacji; oraz NAUCZYCIEL, znaiący dobrze ięzyk niemiecki i rossyjski, którýby mógł usposobić 11to-letniego Chłopczyka, podług przepisów Szkolnych, do klassy 1szej i 2giej. Zgłosić się zechcą do Hotelu Niemieckiego pod Nr 5ty, każdodziennie po godz: 9tej z rana. — Tamże potrzebny iest LOKAJ, z dobremi świadectwami.

W dniu 10 lub 11 b. m., na ulicy Senatorskiej lub Trębackiej, zgubiony został **PASZPORT**, należący do Wojciecha Mieszkowskiego, na wyiazd za granicę. Znalazca oddać go raczy, za nagrodą złp. 10, do Drukarni Kurjera, lub do Wgo Goskiego u XX. Reformatów.

Ponieważ wszelkie WEXLE przez nas podpisanych Ludwika Rompfa, Józefa Hübsch i Ignacego Zarembę, na rzecz: Jana Baptysty Fiszer wystawione, w całości są zaspokoione, i o zwrot tychże toczy się proces Sądowy, przeto ostrzegamy, aby nikt takowych nie nabywał. — Ludwik *Rompff*, Józef *Hübsch*, Ignacy *Zaremba*.

Niżej podpisana, przenosząc z dniem dzisieyszym swój Magazyn Mód, do domu zwanego *Grabowskich* pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, na pierwsze piątro, (w miejsce zwiniętego Magazynu Pani Fass), ma zaszczyt zawiadomić o tem Szano: Damy, a zarazem polecić się i nadal ich względom. — Paulina *Vattaire*.

PIERWSZE PIĄTRO przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1765, składaiące się z 8 różnych Pokoi, Salonu, Przedpokoiu, Spiżarni, Kuchni angielskiej i zwyczajnej, i t. p., z wszelkiemi wygodami, ogółem lub na podział; oraz pomniejsze Mieszkania, są do naięcia od Sgo Michała, a nadto i wcześniej, gdyż zgoła cały dom iest w restauracji, i pokoie świeżo odnawiane.



KAPITAŁY 80,000 i 56,000 zł., są do ulokowania każdego czasu na Dobra ziemskie, lub na Domy w Warszawie; życzący sobie, raczy się zgłosić pod Nr 51 w rynku Starego Miasta, na 1sze piątro.

Żądany iest LOKAL na zakład Piwa Bawarskiego w środku miasta położony, ieżeli być może z ogródkiem. Ktoby takowy posiadał, raczy wiadomość udzielić do Handlu Win przy rogu ulicy Leszno i Rymarskiej pod Nr 737 i 8.



WYŻEŁEK młody, maiący uszy, grzbiet i na lewej łopatce łatkę kasztanowatą, zginął podpisanemu 12 b. m.; w dniu zaś 21 t. m. widziałem go na własne oczy u iednego Jegomości iadącego dorożką w stronę Krochmalnej ulicy. Ostrzegam więc, iżby był łaskaw odesłać mi go do Traktjerni przy ulicy Podwal pod Nr 524; albowiem w razie przeciwnym, zmuszony będę przedsięwziąść drogę sądową. — Jan Kurau.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, 8my raz *Zawieprzyce*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Pieczeń huzarska, Kurczęta po Wiedeńsku, Pierogi leniwe ze śmietaną, Befsztyk, Rozbratel, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz i Szczupak po radziwiłłow:, Karp z rusztu, Lin z kapustą, Okoń, Karaś po hollenders:, Węgórz, Kotlety i Pierogi z lina, Chłodnik poziomk:, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa szczawiowa i grochowa, Sztuka mięsa, Potrawa, Polędwica.